

Sygn. akt V ACa 710/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk
Sędziowie:	SA Jadwiga Galas SA Barbara Kurzeja (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R. i E. P.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 21 maja 2015r., sygn. akt II C 319/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz każdego z pozwanych po 5.670 (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje adwokatowi M. J. z Kancelarii (...) w R. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 6.974,10 (sześć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt cztery 10/100) złote, w tym 1.304,10 złote podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Jadwiga Galas	SSA Iwona Wilk	SSA Barbara Kurzeja
--------------------------	-----------------------	----------------------------

Sygn. akt V ACa 710/15

UZASADNIENIE

Powód dochodził zobowiązania pozwanych do przeproszenia go oraz jego rodziców za naruszenie jego dobrego imienia w wirtualnym wydaniu (...) oraz zapłaty na jego rzecz 500 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku oraz przekazania 10 % zasądzonej kwoty na wskazany Dom Dziecka.

Twierdził, że w opublikowanym artykule zatytułowanym „(...)” zawarto informacje nieprawdziwe, które nie pokrywały się z ustaleniami wydanego później przez Sąd Apelacyjny w Katowicach dnia 14.03.2013 r. o sygn. akt II Aka 11/13 prawomocnego wyroku, w którym zmieniono kwalifikację prawną pierwotnie zarzucanego powodowi czynu z zabójstwa na pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Publikacja artykułu negatywnie wpłynęła na jego stan psychiczny oraz stosunek lokalnej społeczności do jego rodziców.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu ustalając, co następuje.

Powód związał się z G. K. w 2009 r. i zamieszkał w jej mieszkaniu. W miejscu ich zamieszkania wielokrotnie dochodziło do nocnych libacji alkoholowych, które wiązały się z zakłócaniem ciszy i spokoju lokatorom bloku, co było przyczyną licznych skarg kierowanych przez tych mieszkańców zarówno do Policji jak i władz osiedla.

W sprawie bezspornym było, iż w dniu 1 marca 2011 r. w mieszkaniu pokrzywdzonej odbyła się impreza z okazji urodzin powoda. Kiedy goście opuścili mieszkanie pomiędzy pokrzywdzoną G. K. a powodem (znajdujących się pod wpływem alkoholu) doszło do awantury, podczas której uderzył konkubinę pięścią w twarz, pchnął ją, w wyniku czego upadła uderzając głową o podłogę, a następnie dwukrotnie uderzył jej głową o podłogę, na którym leżała pokrzywdzona, czym spowodował u niej obrażenia, które stanowiły ciężki uszczerbek na jej zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Bezspornym było, iż pokrzywdzona w wyniku doznanych obrażeń zmarła. W toku śledztwa powód stanął pod zarzutem popełnienia zabójstwa G. K., za które został skazany przez sąd pierwszej instancji na karę 25 lat pozbawienia wolności, a wyniku postępowania apelacyjnego sąd drugiej instancji zmienił kwalifikację prawną czynu skazując powoda za przestępstwo z art. 156 § 3 kk. Nadto zarówno w toku prowadzonego w tej sprawie postępowania przygotowawczego jak i w fazie postępowania sądowego M. S. (1) przyznał się do pobicia G. K. oraz spowodowania jej śmierci, ale zaprzeczył, aby w momencie zdarzenia działał z zamiarem pozbawienia życia swojej konkubiny.

W dniu 24 października 2012 r. w wirtualnym wydaniu (...) – (...), ukazał się artykuł pt.: „(...)” o następującej treści: „Sąd Okręgowy skazał 49-letniego bezrobotnego (...) na 25 lat więzienia za zabójstwo swojej 38-letniej konkubiny. Dramat rozegrał się 1 marca ubiegłego roku w mieszkaniu przy ulicy (...) w C.. Mężczyzna zabił kobietę, u której pomieszkiwał. Wszystko działo się w urodziny. Para piła z innymi kompanami. Kiedy już zostali sami, doszło do kłótni. Mężczyzna wpadł w szal i rzucił się na partnerkę, która doznała tak poważnych obrażeń (m.in. głowy i klatki piersiowej), że zmarła. Nie wiadomo, co tak rozwścieczyło 49-latkę. Mężczyzna nie chciał wpuścić policjantów do mieszkania. Funkcjonariusze dobijali się do mieszkania kilkadziesiąt minut. Mieszkanie to było znane jako miejsce częstych awantur i libacji – mówi prokurator J. S., szef Prokuratury Rejonowej w R..”

Wszystkie informacje stanowiły odzwierciedlenie danych przekazanych autorowi tekstu, dziennikarzowi A. K. przez Prokuratora Rejonowego w R..

W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany materiał dowodowy nie dał podstaw do ustalenia, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Obiektywna koncepcja ochrony dóbr osobistych na tle okoliczności niniejszej sprawy nie dawała bowiem podstaw do uznania, iż wskutek działania pozwanego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Pozwani zmiierzali do zasygnalizowania społeczeństwu popełnionego przestępstwa i napiętnowania jego sprawcy, co w ocenie Sądu wyłącza bezprawny charakter tych działań. Stwierdzeniu temu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że w wyniku postępowania apelacyjnego dokonano modyfikacji kwalifikacji prawnej czynu, za który został skazany. Dziennikarz ma bowiem prawo i obowiązek informowania o przestępstwie i czynie przestępcy nawet przed wydaniem

wyroku skazującego. Natomiast wyrok taki zastępuje dowód prawdziwości twierdzeń, ciążyący na dziennikarzu w ewentualnej sprawie o ochronę dóbr osobistych. Powód w niniejszej sprawie został prawomocnie skazany za spowodowanie śmierci innej osoby, choć ostatecznie prawno karna ocena jego zachowania została zakwalifikowana nieco odmiennie po publikacji artykułu.

Przedmiotem ochrony wynikającej z art. 13 ust. 1 prawa prasowego nie są dobra osobiste podejrzanego czy oskarżonego, które znajdują dostateczną ochronę w przepisach kodeksu cywilnego, ale dobro wymiaru sprawiedliwości, wyrażające się w tym, że sąd orzekający powinien być wolny od wszelkiego nacisku, również prasy. Działania pozwanych, mieściły się również w granicach prawa ze względu na działanie w ochronie uzasadnionego interesu. Powszechnie przyjmuje się, iż nawet w przypadku postawienia danej osobie zarzutu dokonania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym dopuszczalne jest posłużenie się kolokwializmem – nazwanie „zabójcą”, osoby powodującej skutek śmiertelny, czy też użycie sformułowania „mężczyzna zabił”, na które powołuje się strona powodowa. O ile różnica pomiędzy sprawcą pobicia art. 158 § 1 kk a sprawcą zabójstwa art. 148 k.k. w odbiorze społecznym jest wyraźna, zacierają się ona w przypadku zestawienia zabójstwa art. 148 k.k. i pobicia ze skutkiem śmiertelnym art. 158 § 3 k.k., czy też jak w niniejszej sprawie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego następstwem jest śmierć innej osoby – art. 156 § 3 k.k. Bez znaczenia dla przeciętnego człowieka pozostaje kwestia strony podmiotowej wskazanych przestępstw, a więc zamiaru z jakim działał sprawca. Przeciętny odbiorca nie jest w stanie uchwycić i zrozumieć wskazanych różnic. W ocenie opinii publicznej powód funkcjonuje jako zabójca, bowiem jest sprawcą śmierci innego człowieka.

W ocenie Sądu, uwzględnienie niniejszego powództwa kłóciłoby się także z elementarnym poczuciem sprawiedliwości i podważałoby zaufanie społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości, w sytuacji kiedy sprawca przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu stawia się w pozycji ofiary i domaga się ochrony w związku z napiętnowaniem go. W omawianym artykule dziennikarz powołał się na relację uzyskaną od prokuratora, podał źródło informacji, a opis czynu powoda wynika z ustaleń poczynionych w toku postępowania karnego przez Sąd Okręgowy, który skazał powoda. Natomiast użyte w stosunku do powoda pejoratywne określenia: „bił, aż zabił”, „mężczyzna zabił kobietę”, mają walor ocen wynikających z drastycznego sposobu zachowania powoda i nie były one skierowane na jego poniżenie w opinii społecznej lub naruszenie godności osobistej, ale na zwrócenie uwagi społeczeństwa na negatywne zachowania.

Z kolei, w ocenie Sądu pierwszej instancji, podnoszone w pozwie ewentualne naruszenia dóbr osobistych rodziców powoda nie mogą być przedmiotem analizy, gdyż rodzice powoda nie są stroną w procesie. Nadto, subiektywne przekonanie powoda, że nastąpiło naruszenie jego dóbr osobistych nie może znaleźć ochrony prawnej przewidzianej w art. 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c.

W apelacji wniesionej od powyższego wyroku powód podnosząc zarzuty:

- sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego polegająca na przyjęciu, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, podczas gdy w opublikowanym artykule podano nieprawdziwe okoliczności szkalujące dobre imię i cześć powoda,
- naruszenia przepisów postępowania, a to art. 217 i art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. S. i M. S. (2), którzy potwierdziliby, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda,
- naruszenia prawa materialnego, a to art. 6 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 2 i 3 prawa prasowego w zw. z art. 24 k.c. poprzez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że zachowanie pozwanych nie było bezprawne, w sytuacji gdy w artykule prasowym podano nieprawdziwe informacje, a autor publikacji nie dołożył należytej staranności aby je zweryfikować oraz podano dane umożliwiające identyfikację powoda

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W rozpoznawanej sprawie, stan faktyczny sprawy nie budzi kontrowersji i jedyny zarzut apelacji odnoszący się formalnie do kwestii proceduralnych i mogący ewentualnie rzutować na ocenę poczynionych ustaleń faktycznych jest w istocie zarzutem dotyczącym niepoprawnego wnioskowania.

Stawiając z kolei zarzut naruszenia art. 217 k.p.c., który uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć, skarżący nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem tego przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia.

Nieistnienie związku pomiędzy zawnioskowanym dowodem, czy dowodami a istotą zawisłego sporu skutkuje przyjęciem zbędności przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie w określonym zakresie. Skarżący stawiając zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. powinien zatem wykazać, że pominięcie określonego dowodu nastąpiło w wyniku wadliwej oceny okoliczności decydujących, w świetle art. 227 k.p.c., o potrzebie przeprowadzenia dowodu w sprawie (por. z wyrokiem SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 475/10, LEX nr 846539). Tymczasem analiza zgłoszonego przez powoda tego wniosku dowodowego prowadzi do wniosku, że był on nieprzydatny wobec tego, że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia pozostawały poza sporem, a ich ocena jurydyczna należała do Sądu Okręgowego.

Należy się również zgodzić z dokonaną przez ten Sąd oceną ustaleń faktycznych stanowiących podstawę subsumcji zastosowanego przezeń prawa materialnego.

Przypomnieć w związku z tym należy, że dziennikarze mają prawo do tropienia i opisywania zdarzeń mogących bulwersować społeczeństwo. Istnieje jednak wymóg, by odbywało się to z poszanowaniem reguł obowiązujących dziennikarzy - a zatem z zachowaniem zawodowej staranności i rzetelności w gromadzeniu i wykorzystywaniu materiałów. Działaniem, o charakterze bezprawnym w rozumieniu art. 24 § 1 k.c., które narusza dobre imię, może być bowiem w określonych okolicznościach podanie nieprawdziwych informacji, które obiektywnie godzą w dobre imię pokrzywdzonego (tak SN w wyroku z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 390/07, LEX nr 421023).

W stosunku do pozwanych, jako osób ponoszących solidarnie – na podstawie art. 38 Prawa prasowego - odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego kwestia uchylenia bezprawności naruszenia cudzego dobra osobistego podlegała rozważeniu na podstawie przepisów prawa prasowego. Szczegółowe obowiązki dziennikarza przewidziane są w przepisach art. 10-16 Prawa prasowego, w tym w art. 12 ust. 1 pkt 1 stanowiącym, że dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. Wymagana od dziennikarza staranność polega m.in. na podaniu źródła wykorzystanej informacji (art. 12 ust. 1 pkt 1 in fine Prawa prasowego). Jeżeli dziennikarz wykorzysta informację z takiego źródła, to nie można do niego kierować zarzutów o nieprawdziwość informacji jeżeli przeprowadzając dowód prawdy wykaże, że przekaz, z którego pochodziły informacje rzeczywiście istniał oraz miał określoną treść i wg obiektywnych kryteriów zasługiwał na zaufaniu. Nie była kwestionowana legitymacja pozwanego do przedstawienia opinii publicznej informacji o stwierdzonych w omawianym przypadku nieprawidłowościach a nawet do wyrażenia poglądów na ten temat, a wskazać nadto należy, że art. 13 ust. 1 Prawa prasowego nie wprowadza zakazu wypowiedzania się o sprawie sądowej, która się toczy w sądzie (do czasu uprawomocnienia), a niewątpliwie w interesie społecznym leży ujawnianie faktów z przebiegu procesu sądowego w sprawie znanej, wzbudzającej zainteresowanie społeczeństwa, bulwersującej, niecodziennej czy kontrowersyjnej. Nie naruszyli również pozwani przewidzianego w tym artykule zakazu publikowania danych osobowych skarżącego, jak również wskazanych w apelacji przepisów prawa prasowego. Nie zachodziły zatem wątpliwości co do tego, że opisane w artykule zdarzenie i jego ocena mogły być przedmiotem uzasadnionego zainteresowania pozwanych, zaś wskazanie źródła wypowiedzi dziennikarskiej ekskulpuje dziennikarza, jeżeli dochował należytej staranności i rzetelności rozumianej jako nakaz zachowania szczególnej i wyjątkowej ostrożności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, a taka sytuacja zachodziła w sprawie niniejszej. Nie sposób bowiem dopatrzeć się w zachowaniu pozwanych zaistnienia wymienionej

przesłanki skoro z prawidłowo dokonanych ustaleń Sądu i ich oceny jurydycznej wynika, że pozwanym nie można zarzucić przekroczenia uprawnień i braku rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego.

Mając powyższe względy na uwadze Sąd Apelacyjny apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. art. 108 § 1 i 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.

Na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz.U. z 2009r., Nr 146, poz.1188 z późn. zm.) oraz § 19 i 20 w zw. z § 6 pkt 7 i § 2 ust. 3 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu –Sąd Apelacyjny przyznał pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu od Skarbu Państwa kwotę 6974,10 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

<i>SSA Jadwiga Galas</i>	<i>SSA Iwona Wilk</i>	<i>SSA Barbara Kurzeja</i>
---------------------------------	------------------------------	-----------------------------------